Nro. 2.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 4go Stycznia 1796.

Gazety.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 11. *Grudnia.*

W Poniedziałek przeszły oddał Pan Pitt na piśmie w Izbie niższey następuiącą, ze wszech miar ważną odezwę Królewską do Parlamentu w tey osnowie:

Król Jmć zaufany w zapewnieniach, iakie otrzymał od wiernych sobie Gmi-

nowłaſtw co do chęci wſpierania go w iego przedſięwzięciach, które w dziſieyſzych okolicznościach ſą nieuchronne; zaleca Izbie, aby ta obmyśliła śrzodki, przez któreby Król mógł bydź w ſtanie podięcia wſzelkich nadzwyczaynych wydatków w roku naſtępuiącym, i poczyniła takie urządzenia, iakich teraźnieyſze wymagaią okoliczności. Król Jmć ſądzi za rzecz przyzwoitą uwiadomić przy tey okoliczności Izbę, że intereſſa Francyi do tego ſtopnia zdaią ſię iuż przychodzić, gdzie potrafią zniewolić oſobę iego (nieodſtępuiąc iednak od prawideł, z iakiemi ſię Monarcha dawniey wynurzył) do weyścia w negocyacye pokoiu powſzechnego, i przyſpieſzenia go, ile możności, ſkoro ſię to nie będzie ſprzeciwiało warunkom iego i ſprzymierzonych Mocarſtw.

Nayżywſzym ieſt życzeniem K. J., aby duch i determinacya, iaką Parlament okazał przy nowych i ważnych zwycięſtwach Armii Auſtryackiey, tudzież przy wzmagaiących ſię coraz zamięſzaniach nieprzyiaciół, przyłożyła ſię co nayrychley do takich kondycyi, iakich ſprawiedliwość intereſu i położenie naſze ſpodziewać ſię każe.

Dnia

Dnia naſtępuiącego wniòſł Pan *Pitt*, aby podano zwyczayny Adres podziękowania Królowi za to, iż ten raczył uznać Rząd Francuſki za ſpoſobny do negocyowania. Adres ten tchnął, iak poſpolicie, bardzo podchlebnym dla Kròla tonem.

Pan Sherydan z téy okoliczności obrócił mowę do Miniſtrów w którey do żywego im docinał. Jak to z ſobą pogodzić? rzekł on; ten Miniſter, który nie dawno ludzi wotuiących na śmierć Króla Francuſkiego, wyſtawiał iak naywyſtępnieyſzych łotrów, chce teraz z niemi zawierać związki przyiaźni i pokoiu. Wſzakże Direktoryat dziś Francuſki ſkłada ſię z takich oſób. Skąd to pochodzi, iż w iednem tygodniu ſłyſzemy zmienione ſentymenta naſzych Miniſtrów. Doświadczenia 8. dni potrafiły ich przekonać, że z Francyą do pokoiu przyſtąpić można. Tak ieſt, od 8. dni dopiero nabrali rozumu; bo, gdyby dawniey byli tak mądremi, byliby zapewne przed ukończoną pożyczką uwiadomili o tym Naród, i uwolnili go od ciężaru długu zaciągnionego z 2. mill. 200. tyſięcy F. S. Ale Miniſter mało w tey okazyi okazuie rzetelności i cnoty. Ieſt tu oczewiſto podeyście Narodu, i ſłowem wy-

xa-

rażoném w poselstwie królewskiém niewierzę. Pewnie się kryią woienne zamiary pod maską oświadczeń i chęci do przyspieszenia pokoiu; gdyż daią poznać; że przy naymnieyszéy odmianie Rządu Francuskiego, można popiérać woynę, i złożyć się przed ludem teraznieyszém oświadczeniem. Jakoż osobliwsza to rzecz iest, że *Pitt* nieprędzéy uznał Rząd Francyi, za zdolny do negocyowania, aż poki za pomocą woyska Despotyczne swoie niewprowadził Bille.

Potym wniósł P. *Sherydan* następuiącą odmianę w Adresie do Krola; Ubolewa na to Parlament mocno, że K. N. dał sobie dawniey wyperswadować, iż Rząd Francuski nie był zdolnym do negocyacyi pokoiu. Teraz więc prosi Parlament iak nayusilniey Króla, aby odstąpił tego błędu, który łatwo może odwlec przyspieszenie pożądanego pokoiu, i wszedł niezwłocznie w Negocyacye pod przyzwoitemi i sprawiedliwemi warunkami.

Pan *Wilberforce* usiłował okazać, końcem usprawiedliwienia ministrów, iak wielka iest róznica między Rządem dzisieyszym Francyi, a dawnym; iak po-

dział

dział ciał Prawodawczych podobny ieſt do Amerykańſkiego, a tém ſamém mniey wyſtawiony na wpływ buntu i zamieſzania. Nakoniec dodał, dziwi mnie to że P. *Sherydan* będąc zawſze naywiękſzym obrońcą Rządu Francuzkiego, okazuie ſię teraz iego nieprzyiacielem. Na to P. *Grey*, tym ſamym ięzykiem można także mówić do Miniſtrów (tyczyło ſię to naywięcéy Sekretarza woiennego P. *Windham*, który obiecywał poty wieść woynę z tymi ludzmi, z któremi teraz pokóy zawrzéć pragnie, poki ich zupełnie z ziemi niewykorzeni:) Potym naganiał w uſzczépliwych wyrazach, że dotąd tak wiele poświęcono krwi ludzki, i zubożono nadzwyczaynym zdzierſtwem Naród, nie iuż dla tego, aby przywròcić Monarchyą w Francyi końcem zabeſpieczenia Rządu w Anglii, ale, aby Konwencyą podzielić na dwie Izby. I ta to ieſt iedyną korzyść, którą odnióſł Naród Angielſki z krwawey i nieludzkiey tey woyny.

Przeciw téy i podobnym mowóm bronił ſię Pan *Pitt* z żywością. Mòwił on, więcym ſię ia ſpodziewał, że poſelſtwo Królewſkie znaydzie powſzechną radość w Izbie, ani żeli podobny tryumf

i chlu-

i chlubę, z iaką się teraz popisuie partya oppozycyina. Chciał on przekonać Izbę, że woyna z Francyą była iedynie odczepną. Nakoniec dodał, może się teraźnieyszy porządek rzeczy w Francyi dla tego niepodoba PP. oppozycyinym, że tam zamiast praw człowieka wprowadzaią teraz subordynacyą, nayświętszą nietykalność drugiego i Rząd zbliżaiący się do Angielskiego.

Pan *Fox* odpowiedział: móy pardon iuż teraz iest wyrzeczony i obiaśniony: mogę się chlubić tym, żem zawsze stał przy słuszności. Wszystko tak się stało, iakiem przepowiedział, i nie chybiłem w niczym, iakiem nie chybił w woynie Amerykańskiey. Dobrodzieystwo pokoiu nie byłoby zapewne dostatecznie oświeciło i przekonało Ministrów. Zaczęli oni z hardością i zdrożnością, a skończyli z boiaźnią i drzeniem. Można ich słusznie osądzić za sprawców okrutnych nieszczęść, iakie spłynęły na Europę, przez opóźnienie, dla Ambitnych swych uporczywości, dawno potrzebnego pokoiu. Rząd Francuski w każdym czasie zdolny był do negocyowania; w samey istocie nie zmienił się on na włos ieden dnia dzisieyszego. Mniemanie, żeby to było nie

z ho-

z honorem i pożytkiem ofiarować pokóy Francyi, ieſt bardzo błędném. Nakoniec oświadczył ſię za dodatkiem do Adreſu Pana *Sherydana*, ale żądał razem, aby ten w żywſzych wyrazach był ułożony. Nakoniec Adres pomieniony przyięto.

Pan *Pitt* wyſzczegulniwſzy wydatki nieuchronne na rok naſtępuiący, żądał, aby mu uchwalono na zaſtąpienie tych 27,662,083. funt: ſzter: i podał na to dość gładkie źrzòdła, które co do ſzeląga nie chybiaią wydatku, ale czynią iednak 276,620,830. Zł. Ryń.

Towarzyſtwo Korreſpondentòw, i obrońce wolności Bretonów zgromadzili ſię dnia 7. na polu zwanym *Marylebone*. Liczba zgromadzonego ludu wynoſiła do 10. naymniey tyſięcy. PP. *Thelwall*, *Friedd*, *i Richter* mówili żwawie do ludu z czterech Katedr tym końcem wyſtawionych. Potym czytali ułożony adres do Króla przeciw Billom, który iednomyślnie od ludu potwierdzony zoſtał. Ale ieżeli Bille te przyięte zoſtaną od Króla, tedy zgromadzenie te zapewne będzie oſtatniem tego rodzaiu w Anglii.

Parlament Irlandzki ma ſię zgromadzić na dzień 21. Stycznia; ciekawa

rzecz

rzecz iak ſię tam znaydą oppozycyini i lud, ktory nie mało ma żalu do Miniſtrów.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 8. Grudnia.

Jak dalece exageruią Jenerałowie Francuſcy ſtratę ſkoiarzonych w Włoſzech, okazuie ſię z naſtępuiącego ich donieſienia do Paryża, które ſprzeciwia ſię urzędownym rapportom ſkombinowanych. „ Dnia 23. Liſtopada zaczepiony był nieprzyiaciel na wſzyſtkich ſwych ſtanowiſkach. Reduty trzypiętrowe za iednym zawodem bagnetem odebrane zoſtały od walecznego naſzego woyſka. Nieprzyiaciel zoſtawił przeſzło 3000. trupów na placu; a 8000. wzięliśmy w niewolę. *Finale i Vado* zaięte zoſtało przez woyſka Rzplitey; w pierwſzem mieyſcu zagarnęliśmy niezmierne magazyny. Jen. *Devins* wzywał Jenueńczyków do poddania mu fortecy *Savona*, na co z ſtrony Rzplitey naſzey oświadczono, iż gdy to naſtąpi, tedy armaty naſze gotowe ſą nie zoſtawić kamienia na kamieniu tego miaſta.